

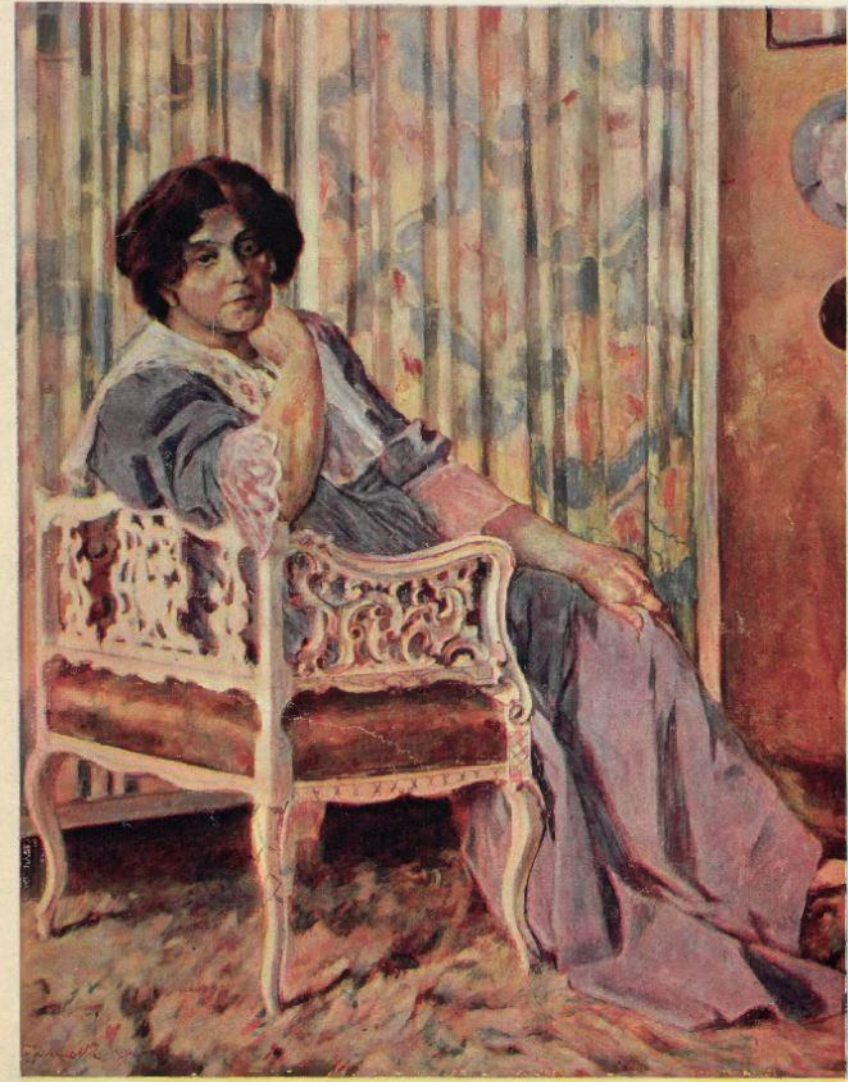
Wysoki Zamek czy Kopiec Kościuszki?

**Sceniczne i wydawnicze dzieje *Moralności pani Dulskiej*
„tragifarsy kołtuńskiej” Gabrieli Zapolskiej**



**NARODOWE
CZYTANIE**

Gabriela Zapolska pisze Dulską – Lwów, jesień 1906 roku



Portret Gabrieli Zapolskiej namalowany przez jej męża Stanisława Janowskiego (reprodukcja z czasopisma „Światowid” 1931 nr 50)

Gabriela Zapolska pisała *Moralność pani Dulskiej* w swojej willi „Skiz” na Górnym Łyczakowie, gdzie w latach 1904-1921 mieszkała z mężem artystą malarzem Stanisławem Janowskim



Teatr Miejski we Lwowie pod dyrekcją Ludwika Hellera

Dla tej sceny Gabriela Zapolska pisała *Moralność pani Dulskiej*



Zespół Teatru Miejskiego we Lwowie w 1906 roku



Aktorzy zespołu dramatycznego
teatru lwowskiego.

W centrum Anna Gostyńska,
która miała być pierwszą Dulską
i grać główną rolę w prapremierze
Moralności Pani Dulskiej

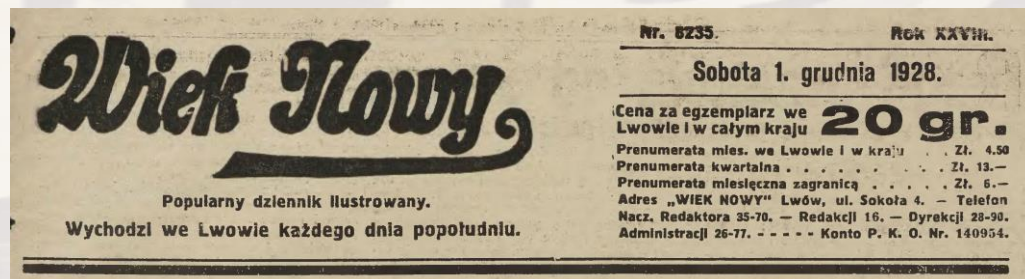
(siedzi piąta od lewej)

Skąd się wzięła Dulaska?

Reprodukcja rysunku
Zapolskiej z tygodnika
„Świat” 1910 nr 17



Z karykatur Zapolskiej: Pani Dulaska w swym gniazdku.



Lwów był przestrzenią obserwacji i pomysłów Zapolskiej. Aniela Kallas w „Wiekach Nowych” (ponad 20 lat po powstaniu tragifarsy) ujawniła okoliczności odnalezienia typowej Dulskiej w właścicielce lwowskiej kamienicy. Ponieważ pierwowzór (jak pisała) „żyje do dziś”, dlatego zapewne nie zdradziła nazwiska.

Wiadomo jednak, że chodziło o żonę przedsiębiorcy budowlanego i radcy miejskiego Andrzeja Gołęba.

Jak powstała Moralność Pani Dulskiej?

(Z okazji dzisiejszego wznowienia tej komedji).

Zapolska zamierzała napisać komedję obyczajową i szukała typów, któreby odpowiadały jej zamierzeniom schłostania małomiasteczkańskiej moralności, tej moralności „na pokaz”, co to zresztą i nie bez perfidji rzuca na drugich odpowiedzialność za własne grzechy — „moralność Dulskiej”, jak się wyrażała już wtedy genialna autorka.

Słyszy o tem kolega jej redakcyjny i przyjaciel, Leopold Sz., i powiada:

— Możesz poznać taki typek. Naprzykład moja kamieniczniczka.

I zaczyna opowiadać o tej damie rozmaite kawały.

Zapolska słucha uważnie, w końcu woła:

— Dawać mi tu Dulską!

Pan Sz. zaprosił kamieniczniczkę swoją, żyjącą do dziś dnia, na herbatę. Zjawiła się również Zapolska. Zaprezentowano jej ową damę, a Zapolska zresztą umiała ludzi ciągnąć za język. Pozwoliła im mówić, sama zaś słuchała. A umiała słuchać ta wielka znawczyni menażerji ludzkiej.

Słuchając tego wszystkiego, co mówiła owa Dulaska lwowska, pracowała już w myśli nad formowaniem scen.

Komedja dojrzewała do napisania. W dwa tygodnie później „Moralność Pani Dulskiej” była już napisana w tej formie, w jakiej ją następnie wystawił pierwszy teatr lwowski za dyrekcji Hellera w 1908 roku, a więc 20 lat temu.

a. K.

Skąd się wzięła Dulaska?



Kwestya bytu we Lwowie.

(VI). Szanowna Redakcyo! Gdyście rozpisali powyższą ankietę, powiedziałam sobie, że ja do niej nosa nie wtrączę, bo tak żyć i latać zbyt szczupłe dochody, jak ja to czynię, potrafi chyba każda lwowska gospodyni. Tymczasem widzę, że zabierają głos panie, które tylko płakać umięją na swą biedę, które specjalizują, jak to one na tem i na owem oszczędzać umięją, a raczej muszą, żadna z nich jednak nie zdradza sprytu życiowego, ani tej finezyi gospodarczej, która, że tak powiem biblijnie, cudownym sposobem chle-

Chciała Szanowna Redakcyja praktycznych uwag i wskazówek o życiu we Lwowie. Może się moje na coś komuś przydadzą. Bo dotychczas wydrukowane w tej kwestyi listy dostały się na szpalty *Wiek* dzięki tej chyba okoliczności, że *Wiek* redagują panowie, a nie kobiety. Radzę jednak listy, odnoszące się do bytu we Lwowie, dać do oceniania i załatwiania bodaj tym paniąkom, które siedzą w administracyi, bo wy, mężczyźni, nękani ustawicznie przez wasze żony o więcej pieniędzy i o jak najwięcej pieniędzy, musieliście stracić trzeźwy sąd o tem, ile na wygodne i dostatnie życie we Lwowie potrzeba.

Czesława Dulaska.

Od Redakcyi. Zamieściliśmy powyższy list pani Dulskiej, gdyż opiera się on na cyfrach i nie tylko matematycznie, ale także i ze względu na ceny targowe, zdaje się mieć rację. Jednakże sąd i krytykę o nim zostawiamy naszym Czytelniczkom i prosimy je o otwarcie dyskusyi nad systemem gospodarczym p. Dulskiej.

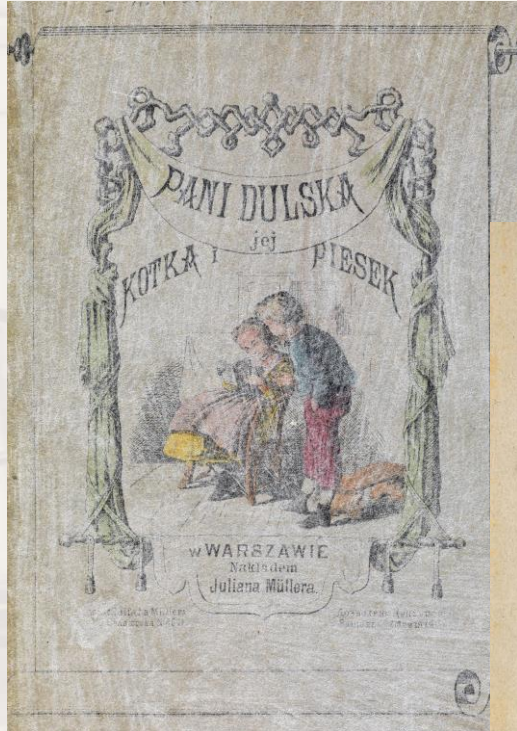
Kolejny trop wskazujący na genezę Dulskiej to ankietą *Kwestia bytu we Lwowie* rozpisana w dzienniku „Wiek Nowy” w 1905 roku.

1 kwietnia (Prima Aprilis!) ukazała się szósta z kolei odpowiedź, która wywołała ostre polemiki, a podpisała ją niejaka „Czesława Dulaska”. Autorka przedstawiła swój system gospodarowania oparty na egoizmie, skąpstwie i wyzysku służącej.

Zapewne była to prowokacja anonimowego publicysty lub publicystki (może samej Zapolskiej?!).

Skąd się wzięła Dulska?

Nazwisko Dulska spopularyzowała dziewiętnastowieczna bajka *Pani Dulska jej kotka i piesek* wydana w Warszawie w 1879 roku.



Daleko, daleko, gdzie dziwna kraina,
Mieszka pani Dulska, dobra kobiecina;
A jest to staruszka już oddawna wdowa,
I będąc bezdzietną najtroskliwiej chowa
Szara kotkę Femcię i Pudelka psinę;
Otóż tu dziateczki macie ich rycinę.



Zgrabna Femcia bardzo pojętne zwierzątko,
Umie szyć, prasować i upiec kurezątko.
Gdy raz pani Dulska chodząc się strudziła,
I cała zziębnięta do domu wróciła,
Rozpaliła ogień i na pokrzepienie,
Bardzo dla niej smaczną upiekła pieczeń.



Gdy ranna godzina wybije na wieży,
Pani Dulska wstała albo jeszcze leży,
Bo wszystko gotowe zastać się spodziewa,
Femcia jej też spiesźnie herbatę nalewa,
A babunia rada z takiego zwyczaju,
I żyje wygodnie jakby była w raju.



Właśnie Femcia z Pudlem na spacer wyjść miała,
Kiedy pani Dulska we drzwiach ich spotkała,
A kotka miauknęła nie myśląwszy długo,
Ja idę na spacer — ja niechęć być sługą.
Ja wolę być panią — niżli usługiwać,
I odtąd nie będę herbaty nalewać.

Prapremiera, Teatr Miejski w Krakowie, 15 grudnia 1906 roku

Nr sez. 109. Nr porz. 3.972.

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE.

Nowość! Nowość!

W Sobotę dnia 15 Grudnia 1906 roku
po raz pierwszy:

**MORALNOŚĆ
PANI DULSKIEJ**

Tragi-farsa kołtuńska w 3 aktach napisana przez G. Zapolską-Janowską.

OSOBY:

Pani Dulka	PP. Słobicka.	Juliasiewiczówna z Dulskich	PP. Krysińska.
Pan Dulski	Jednowski.	Lokatorka	Arkawinówna.
Zbyszko Dulski	Leszczyński.	Hanka	Pawłowska.
Hesia	Janiczówna.	Tadachowa	Modzelewska.
Mela	Czechowska J.	Rzecz dzieje się w mieście.	

Dłuższą pauzę oznaczy spuszczenie kurtyny Siemiradzkiego.

Początek o godzinie 7 — Koniec o godzinie 9½.

CENY MIEJSC ZWYCZAJNE.

Łoża parterowa na 6 osób . Kor. 14—	Krzesło II-rzęd. w 6 ost. rzęd. Kor. 3—	Galeria w pierwszym rzędzie Kor. 1—
Łoża I-go piętra na 6 osób . . . 14—	Krzesło na parterze 120	w następnych rzędach na pod-
Łoża II-go piętra na 6 osób . . . 10—	Krzesło na balkon. I-go piętra	sceny grupa C i D —60
Krzesło w loży zbiorowej drugiego	w pierwszym rzędzie 4—	Galeria w bocznych rzędach . . .
piętra 8—	w następnych rzędach 3—	grupa B i E —60
Fotel w pięciu pierwszych rzędach	Krzesło na balkon. II-go piętra	Galeria do sceny przylegająca . .
Krzesło I-rzędne w następnych	w pierwszym rzędzie 3—	grupa A i F —40
4 rzędach 3—	w następnych ośrodkach rzędach	

WIERZCHNIE OKRYCIA, KAPELUSZE, LASKI, PARASOLE, NALEŻY ZOSTAWIAĆ W GARDEROBIE.

Bilety wcześniej nabywać można w Kasie zamówień F. A. Grigara, Rynek gł. (Hotel Drezeński), a w dniu przedstawienia w Kasie Teatralnej.

Kasa otwarta od godziny 9 do 1 i od 3 do 8 wieczorem. — Za bilety kupione Kasa pieniędzy nie zwraca

W Niedzielę popołudniu o godz. 3 „**Marnotrawny ojciec**“, komedia w 4 aktach Bernarda Shaw.
Ceny miejsc zmniejszone do połowy.

Wieczór o godz. 7 „**Moralność pani Dulskiej**“, Tragi-farsa kołtuńska w 3 aktach napisana przez G. Zapolską-Janowską.

W drukarni „Czerw“ w Krakowie. Nakładem Dyrekcji Teatru Miejskiego.

Chociaż Zapolska pisała *Moralność pani Dulskiej* dla sceny lwowskiej i dyrektora Ludwika Hellera, prapremiera odbyła się w Krakowie w Teatrze Miejskim kierowanym przez Ludwika Solskiego.

Wtedy też wprowadzono zmiany lokalizujące:

Dulska wołała do męża:

- **we Lwowie:** „Felicjan! przestań chodzić — już jesteś na Wysokim Zamku. Jutro pójdziesz do Kaiserwaldu”.
- **w Krakowie:** „Felicjan przestań chodzić — już jesteś na Kopcu. Jutro pójdziesz do groty Twardowskiego”.

Hesia pytała ojca:

- **we Lwowie:** „To ojciec już koło Teatyńskiej?”
- **w Krakowie:** „To ojciec już koło Parku Jordana?”

Dulska boi się, że z powodu skandalu będzie musiała przenieść się:

- **we Lwowie:** „do Brzuchowic albo na Zamarstynów”
- **w Krakowie:** „na Dębniki albo na Krowodrzę”

Oraz zmiany językowe:

Zbyszko mówi do matki:

we Lwowie: „No ...nie martwiuchny się pani Dulska”.

w Krakowie: „No nie gniewajmy się pani Dulska”.



Teatr Miejski w Krakowie



Prapremiera, Teatr Miejski w Krakowie, 15 grudnia 1906

Fotografie z „Nowin Ilustrowanych” 1906 nr 20



Pierwsza odtwórczyni roli Anieli Dulskiej – Stanisława Słubicka



Premiera lwowska - 16 stycznia 1907 roku

Anna Gostyńska – wybitna aktorka i gwiazda zespołu Teatru Miejskiego we Lwowie, choć miała być pierwszą Dulską, wystąpiła dopiero w trzeciej inscenizacji sztuki Zapolskiej (16 I 1907). Wyprzedziły ją: aktorka Teatru Miejskiego w Krakowie Stanisława Słubicka (15 XII 1906) i aktorka warszawskiego Teatru Małego w Filharmonii Zofia Staszewska (7 I 1907).



Tableau artystów teatru lwowskiego z Anną Gostyńską
Teatr polski w Wiedniu
[dostęp w ŚBC](#)



Moralność pani Dulskiej we Lwowie i... w Wiedniu

„Moralność Pani Dulskiej“ Gabryeli Zapolskiej.



Fot. Kordyan.

Od lewej ku prawej: Fiszer, Gostyńska, Zielińska, Trapszo, Jankowska, Rotterowa.

Sztuka Zapolskiej od 1907 roku była stałą pozycją repertuarową sceny lwowskiej i w 1910 roku zespół pod dyрекcją Ludwika Hellera zaprezentował ją z wielkim powodzeniem podczas występów gościnnych w Wiedniu.

Fotografia z publikacji
Teatr polski w Wiedniu
[dostęp w ŚBC](#)

Teatr polski w Wiedniu

Rzecz o występach Dramatu lwowskiego
na scenie „Bürgertheater“ w Wiedniu
w dniach od 1. do 8. maja 1910 roku.

Opracował

Henryk Cepnik.

Z ilustracjami.

We Lwowie 1910.
Księgarnia Jana Maniszewskiego, Lwów, Plac Halicki 3.
Drukarnia Udziałowa, Lwów, Kopernika 20.

Moralność pani Dulskiej na scenach polskich i obcych

С. ГЛИНСКИЙ
паста
для обуви
„BON-TON”
паста
для обуви
S. GLINSKI

NESTLE

NESTLE

„Moderne,” „Extrait,” „Exquis”
Eau de Cologne „Hollandaise”
de la S-té Fr. PAULS

Нравственность
г-жи Дульской
Трагифарс колтуна в 3-х д-ях
Габриели Запольской.

MORALNOŚĆ
pani DULSKIEJ
Tragi-farsa koltuńska w 3-ach aktach,
Gabryeli Zapolskiej.

OSOBY:
Pani Dulski p. Helena Czarniecka
Pan Dulski p. Władysław Neubelt
Zbyszko Dulski p. Edward Wysocki
Hesja Dulski p. Leona Wyrwicz
Mela Dulski p. Maria Dąbrowska
Juliasiewiczowa z Dulskich p. Aleks. Dobrzańska
Lokatorka p. J. Woroniczówna

Sztuka Zapolskiej była jedną z najpopularniejszych pozycji repertuarowych polskich teatrów, a już od 1907 roku tłumaczono ją na różne języki i grano na scenach obcych, m.in.: Moskwa i Petersburg (1907), Zagrzeb i Budapeszt (sezon 1908/1909), Praga (1910), Sofia (1911), Wiedeń (1912), Kopenhaga (1917), Helsinki (1921).

Teatr Nowy

Im. HELENY MODRZEJEWSKIEJ
ulica Dąbrowskiego 5.

Niedziela, 2 czerwca 1929 r.
Poniedziałek, 3 czerwca 1929 r.

Moralność Pani Dulskiej

Tragifarsa w 3-ach aktach
GABRIELI ZAPOLSKIEJ

OSOBY:
Pani Dulski Helena Czarniecka
Pan Dulski Władysław Neubelt
Zbyszko Dulski Edward Wysocki
Hesja Dulski Leona Wyrwicz
Mela Dulski Maria Dąbrowska
Juliasiewiczowa z Dulskich Aleks. Dobrzańska
Lokatorka J. Woroniczówna

Reżyser: Dyr. Władysław Rutkowski.
Początek o godz. 9.00. Koniec o godz. 10.30.

Bilety wcześniej nabywać można w składzie cypr p. F. Zapolskiego róg ulicy Gwarskiej i 27 grudnia, Telefon nr. 10-15. Kasa wieczorna w Teatrze otwarta o godzinie 9.15 popoł. W niedzielę i święta o godzinie 11.00 do 15. w teatrze od 8 popołudnia.

Największe powagi lekarskie
Czysta Zęby.
pasta do zębów
KALIKLORA

ZESPÓŁ SCENICZNY „MASKA”

POLSKI CZERWONY KRZYŻ W ELBLĄGU

„Moralność Pani Dulskiej”

Reżyser: GABRIEL ZAPOLSKIEJ
Dekorator-Artysta Malarz: TOMANEK ZBIGNIEW

Dnia 1 niedziela 19.00 Dnia 2 poniedziałek

W TEATRZE MIEJSKIM W ELBLĄGU

Ceny miejsc od 50–150 zł. Przedsprzedaż w „ALOE”
Dochód z imprezy przeznaczony jest na akcje Polskiego Czerwonego Krzyża.

MIEJSKIE TEATRY DRAMATYCZNE

TEATR POLSKI
w ogrodzie Potockiego

We wtorek, dnia 7 grudnia 1920 roku

Po raz pierwszy

Moralność p. Dulskiej

tragi-farsa koltuńska w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

OSOBY:
Pani Dulski Helena Czarniecka
Pan Dulski Maksymilian Piotrowski
Zbyszko Dulski Leszek Słupowski
Hesja Dulski Jadwiga Dąbrowska
Mela Dulski Halina Sokołowska
Juliasiewiczowa z Dulskich Helena Arłamowska
Lokatorka Eugenja Zasmianka
Hanka Br. Wojciechowska
Tadachowa Maria Czerwikowska

Reżyserował: Dyr. Roman Żelazowski.

Początek o godz. 8. Koniec o godz. 10.

Bilety wcześniej nabywać można w teatrze od godz. 10-1 przed południem i od godz. 3-6 po południu. W niedzielę i święta od godz. 11-1. Kasa wieczorna otwarta od godz. 6 po południu.
Telefon Kasy zamawiań 5550. Teatralna Kancelaria teatru 3025.

Środa, 8 grudnia po południu
Środa, 8 grudnia wieczorem
Piątek, 10 grudnia wieczorem

Przed ślubem, komedia w 5 aktach (6 odcinków) Kazimierza Żelazskiego.
Papierowy kochanek, prolog i 3 akty napisal J. Szaniawski.
Moralność p. Dulskiej, tragi-farsa koltuńska w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.
Papierowy kochanek, prolog i 3 akty napisal J. Szaniawski.

Teatr Powszechny

Lubicz 48 tel. 506-22 Lubicz 48 tel. 570-78

Konwencjonalny przez Związek Zawodowy Artystów Scen Polskich
DYREKTOR: KAROL ADWENTOWICZ

Codziennie o godz. 18 w niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 15 i 18

KOMEDIA GABRIELI ZAPOLSKIEJ

MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ

z udziałem
Heleny Rozwadowskiej i Leona Wyrwicza

Reżyseria: R. Zawistowski Dekoracje: Karol Gajewski

Bilety w cenie od złotych 20.-
Początek „biletów” w biurze „Orbis”, Rynek Gł. 41. Linia A-S od godz. 9-14 do 15-16. Kasa teatru telefon 506-33 czynna od 15-18-16. W niedzielę i święta kasa czynna cały dzień od 10-16 rano. Środa, 10 grudnia wieczorem. 2 teatru kursują wozzy tranzytowe Linii 5 i 2

JEDWABIE **WĘŁNY**

OSTATNIE NOWOŚCI STALE NA SKŁADZIE

GABRIELA ZAPOLSKA

MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ

TRAGIKOMEDIA KOLTUŃSKA W TRZECH AKTACH

PANI DULSKA STANISŁAWA PERZANOWSKA
PAN DULSKI STEFAN JARACZ
ZBYSZKO DULSKI STANISŁAW DANIŁOWICZ
HEJA | DULSKIE RANNA JARACZOWNA
MELA | DULSKIE MARJA ZARĘBINSKA
Lokatorka JULIASIEWICZOWA z Dulskich
Lokatorka MIRA ZIMINSKA
Lokatorka SZCZESZONA DUBSKA
Lokatorka JADWIGA DANIŁOWICZ
Lokatorka EWA ŻELAZKOWSKA
Lokatorka MARJA DĄBROWSKA

Reżyseria: STANISŁAWA PERZANOWSKA
Dekoracje: WŁADYSŁAW DĄSZKOWSKI

W OBRONIE ŻYCIA
DWUWATKI i PREPAROWATKI

Inspektorat wydziału sztuki m. Grodna

TEATR MIEJSKI
ZRZESZENIE ARTYSTÓW POLSKICH
pod artystycznym kier. WŁADYSŁAWA CZENGEREGO

PROGRAM

Gabriela Zapolska
Moralność Pani Dulskiej
komedia w 3-ach aktach

OSOBY:
Pani Dulski Irena Orzecka
Pan Dulski Kazimierz Utnik
Zbyszko Dulski Leon Rykowski
Hesja Dulski Ewa Kryńska
Mela Dulski Halina Cienkowska
Juliasiewiczowa z Dulskich Halina Cieszkowska
Lokatorka Sława Klonówna
Hanka Eugenia Burbińska
Tadachowa Zofia Müllerowa

Rzecz dzieje się w mieście.
Reżyser: WŁADYSŁAW CZENGERY.
Dekoracje: J. RYBKOWSKI.

Cena 25 gr.

Morálka paní Dulské w Národním Divadle w Pradze, 18 czerwca 1910



Morálka paní Dulské



Morálka paní Dulské - 18.06.1910, Liběna Odstrčilová (Mela), Anna Sedláčková (Hesia)



Morálka paní Dulské

Matys

Morálka paní Dulské - 18.06.1910, Vojta Matys (Zbyszko)



Morálka paní Dulské - M. Hübnerová

Morálka paní Dulské - 18.06.1910, Marie Hübnerová (Paní Dulská)

Rola Dulskiej była jedną z najważniejszych ról czeskiej aktorki Marii Hübnerovej, grała ją także w Polsce na występach gościnnych w Teatrze Polskim w Warszawie w 1927 roku.



Morálka paní Dulské - Jan Dulský = H. Váňa

Morálka paní Dulské - 18.06.1910, Karel Váňa (Dulský)

Moralność pani Dulskiej na scenie

Teatru Polskiego w Katowicach – 16 kwietnia 1924

reżyseria Stanisław Płonka-Fischer, dekoracje Stanisław Ligoń

Cena Mkp. 1924

TEATR POLSKI

NA ŚLĄSKU

POD DYREKCJĄ
WACŁAWA NOWAKOWSKIEGO
W KATOWICACH

PROGRAM

SPÓŁKA AKCYJNA HANDLOWO-ROLNICZA
„KOOPROLNA”
Związek Syndykatów i Stowarzyszeń rolniczo-handlowych
Oddział Śląski KATOWICE
ulica Mickiewicza 10. Adres telegr. Kooprolna-Katowice. Telefon 1928 i 326.

Dostarcza:

— Mąkę — pszenną i żytnią z własnych młynów	Maszyny i narzędzia rolnicze najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych
Cukier	Traktory.
— NAWOZY SZTUCZNE —	

Teatr Polski

występuje jutro, w środę, dnia 16. bm. pierwszym przedstawieniem głośnej komedji G. Zapolskiej p. t. „Moralność pani Dulskiej”. Pierwszorządne walory literackie i sceniczne znakomitej autorki „Ich czworo”, „Kobiety bez skazy”, „Skiza” — „Tamten”, „Matki Szwarcenkopf” — „Carewiczka”, „Panny Maliczewskiej” — „Zabusi” — „Kaśki Karjatydy” — „Sybir” — „Asysten” i wielu innych utworów granych nie tylko na scenach polskich, ale też i zagranicznych — zainteresuje niewątpliwie naszą publiczność. Rolę tytuową kreować będzie p. Chrzanowska, wyborym jej partnerem będzie nasz komik p. Puchalski.

W roli Anieli Dulskiej – Stanisława Chrzanowska

Teatr Polski w Katowicach

pod Dyrekcją Wacława Nowakowskiego.
Kierownik literacki: Jan Rzybyła. Główny reżyser: Józef Leśniewski.

REPERTUAR TYGODNIOWY:

Środa 16 kwietnia	Premiera: Po raz pierwszy Moralność pani Dulskiej Komedja w 3 aktach G. Zapolskiej. — Dekoracje Prof. St. Ligoń. — Reżyserował St. Płonka-Fischer.
Czwartek 17 kwietnia	O godzinie 8-mej wieczór Tylko jeden KONCERT MATTIA BATTISTINI Szczegóły w afiszach.

Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego korzystają z ulgi 25%, za okazaniem karty członkowskiej w Sekretariacie. Zapisy na członków przyjmuje administracja gazety „Odroślązak” ulica Poprzeczna 11 u kasjera T-wa p. I. Nowickiego.
Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru od godz. 10-2 przed poł. i od 5-8 wieczorem.
Początek przedstawień popołud. o godz. 3-iej (za wyjątkiem widowisk szkoln. 2.30) wieczornych o godz. 7.30 wiecz.
Z chwilą rozpoczęcia widowiska wstęp na salę wbroniony!

Kancelaria Teatru czynna od 10-2 i od 6-10 wieczorem.
Tel. 27-48. Sekretarz Teatru: W. Polak. Tel. 27-49.

Teatr Polski na Śląsku.

„Moralność pani Dulskiej”.

Premjera milej satyry śp. Zapolskiej, to trzecia lub czwarta sztuka, wystawiona u nas w bieżącym sezonie, która zrobiła na mnie wrażenie tak ze względów duchowo-literackich jak przez grę artystów. Niech to nie ubliża innym wystawieniom, ani artystom w nich grającym. Uważam, że aktor nasz, zwłaszcza młody, gra wtedy z duszą, a więc dobrze, gdy ma temat godny, dodajmy życiowy, społeczny. Tak było z „Małym domkiem”, „Weselem” itd. Dość, że w środę cały zespół (9 osób dramatu) grał nadzwyczajnie, znakomicie, bez cienia zarzutu. Taka gra, to zaszczyt dla Katowic, niemal dla Warszawy.

Komedja — tragedia duszy, koltunerja naszej chrześcijańsko-murzyńskiej moralności miejskiej, to specjalność Zapolskiej obok przedstawienia samczej bezwzględności i amoralności, zwłaszcza mężczyzny, jak go z satysfakcją lubi przedstawiać Zapolska, literatka-aktorka, a więc praktyczna znawczyni potrzeb sceny, na której grała i której była krytykiem.

Pani Dulska, to przeciętna „gospodyni” z miastem, dbała o „honor familji”, przestrzegająca form uczciwości, oszczędna, wzywająca wciąż imienia bożego i surowa dla samobójców, socjalistów („na to za głupia”), kokot, choć dla tych ostatnich bardziej wyrozumiała, niż dla młodej, zdradzonej mężatki; tę, mimo choroby po otruciu się z rozpacz, pozbawia mieszkania, od tamtej z radością zbiera wysoki czynsz i ceni ją za to, że żyje „z własnych funduszków”.

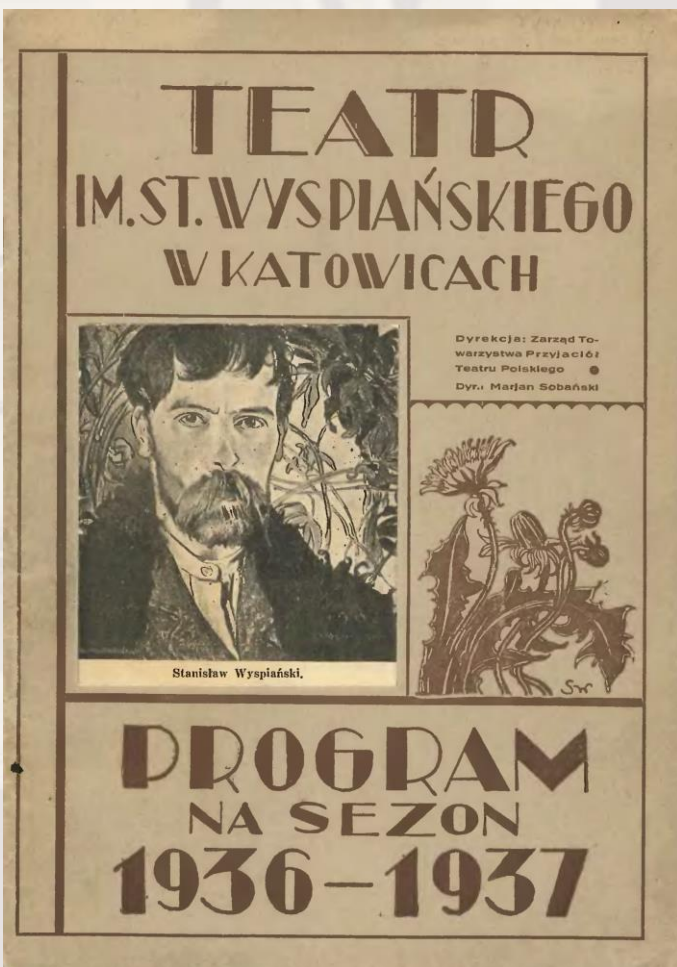
Pani Dulka, w imię Boże, rozumieć je faryzeuszowsko, podsuwa swemu zmarnowanemu przez nią — nieświadomie — synowi, uczciwą służącą, by w domu się wyszumiał, nie po nocnych kawiarniach, a potem, gdy syn w przystępie buntu moralnego przeciw tej koltunerji, chce się z nią żenić, łamie go przy pomocy przebiegłej krewnej, co jej łatwo przychodzi, bo wychowała go bez woli manekinem. Takim zrobiła i męża. Z jednej córeczki zrobiła conajmniej kokietkę, z drugiej pocziwiej, chuderlaka. I to chuderlawe dziewczętko jest jedynie niezaputem w tej rodzinie (jak jedynym bezinteresownym przyjacielem „Kaśki Karjatydy” był napół idjota. Takich Dulskich mamy legion, szanują się i są szanowane.

P. Chrzanowska grała i ucharakteryzowana była świetnie. Nie dałbym jej może tak bardzo chłopiego tonu. Jej mąż Felicjan, który w ciągu trzech aktów ozwał się tylko w 5 słowach na końcu, był wspaniałym typem minionym p. Puchalskiego. P. Mazanek jako młody Dulski ślicznie się łamał z otaczającą go koltunerją i ulegał jej. Jego krewna, młoda radczyni w grze p. Zamillo, była tą samą Dulską tylko postępową (a la paraliż postępowy). Hanka, służąca została w sposób przepiękny oddana przez p. Galiczanke; wspaniale wyszła z niej chłopka mszcząca swą krzywdę choć przez pieniądze. Jej chrześtną, praczka była pyszna i bajecznie ucharakteryzowana p. Orzecka. Młodej Hesią Dulską, zepsutą panią i bardzo dobrze oddaną była p. Bogucka, a piękna na duszy i na ciele skromniutką Melą Dulską, a nie zdłużała, istnym aniołkiem, o miłutkiej grze p. Zeromska. Epizodyczną rolę nieszczęśliwej lokatorki odegrała wdzięcznie p. Wrońska. Słowa uznania należą się dzielnemu reżyserowi p. Płonce-Fischerowi.

Szkoda mi, że łamy naszego dziennika — narzwałbym go „kościół wojującego”, nie pozwalając na rozpisywanie się o tej świetnej sztuce. Szkoda też, że napół pusty był teatr. Reklamy więcej, bo sztuka ta masę razy była grana po większych miastach i zdobyła publiczność psychologią i dowcipem.

Mortimer.

Moralność pani Dulskiej na scenie Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach – 13 maja 1937, reżyseria Leopold Pobóg-Kielanowski, scenografia Józef Jarnutowski



TEATR I ESTRADA.

„Moralność pani Dulskiej”

Przygnębiająca opowieść Gabryeli Zapolskiej o przedwojennym galicyjskim kołtuństwie nie działa na śląskiego widza; na szczęście nie zna on terminu „sługa”, obce mu jest dziś jeszcze istniejące w Małopolsce i Kongresówce widowisko publicznego targu niewolnic, — nie zna tego wszystkiego, co określamy „Dulszczyzną”. Tragikomedie Zapolskiej dla publiczności śląskiej ma posmak niemal egzotyczny, tak obcy jest jej przedstawiony świat, ludzie, ich etyka.

Jednakże dobrze, że teatr katowicki wystawił „Moralność”. Ten dokument epoki ma dziś wielką wymowę: pokazuje ogromną przemianę naszego życia na przestrzeni trzydziestu lat. Dzień dzisiejszy w zestawieniu z czasami pani Dulskiej krzepi nas, a nade wszystko napawa dumą, że w większości nie jesteśmy już podobni do tamtych ludzi.

Środowe przedstawienie „Moralności” było debiutem młodej, obiecującej aktorki — p. **Bulanki**; ma ona temperament i sceniczną swobodę. „Hesia”, choć miała zbyt silne akcenty groteski — pozwala rokować p. Bulance jak najlepszą przyszłość w teatrze.

Reszta ról miała premierową obsadę, ze świetną odtwórczynią roli tytułowej, p. **Wandą Siemiaszkową**. (Bardzo dobrą sylwetkę lokatorki dała p. **Walentyna Aleksandrowicz** Niewiadomo dlaczego Felicjan Dulski był zrobiony na klauna).

Wnętrze p. **Jarnutowskiego** wiernie oddawało nastrój i atmosferę domów 1001 Dulskich.
Zastępca.



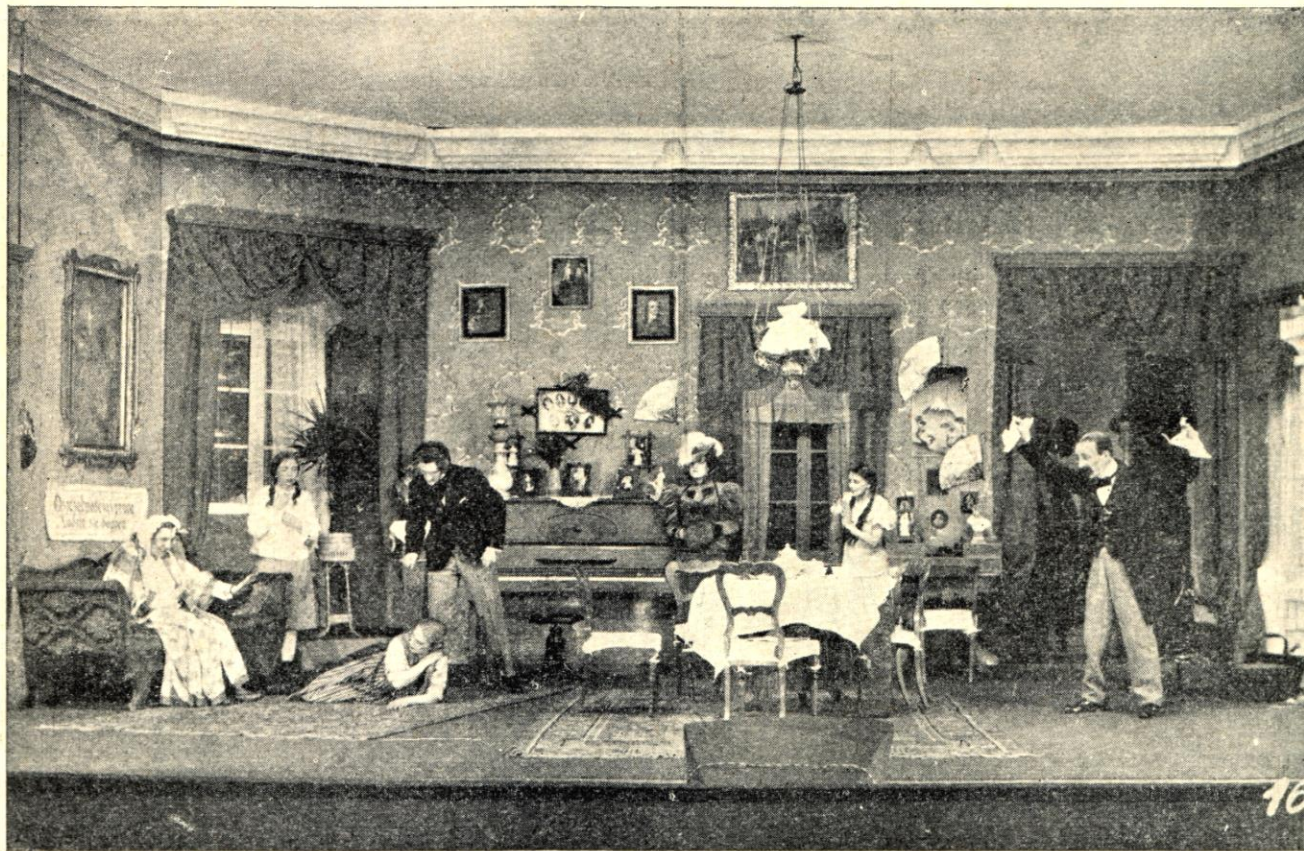
Dr Leopold Pobóg-Kielanowski

*obecny reżyser dramatu —
od sezonu 1935/36*



*Józef Jarnutowski
obecny art. malarz i dekorator od sezonu
1934/35*

Moralność pani Dulskiej na scenie Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach - 1937



(„Moralność pani Dulskiej“ — G. Zapolska)
pp. Wanda Siemaszkowa, M. Sierska, M. Walterówna, St. Śródka, W. Stanisławska,
L. Kownacka, J. Winiaszkiewicz

W roli Anieli Dulskiej wystąpiła wybitna
aktorka scen polskich – **Wanda Siemaszkowa**



P. Siemaszkowa jest zbyt wielką i zasłużoną dla sceny polskiej aktorką, aby nie mogła i nie umiała zagrać roli p. Dulskiej, ale rola ta nie leży w jej „emploi”, w jej „warunkach”. pozbawionych cech komicznych, w jej charakterze, aktywności, wciąż młodzieńczym i niespożytym temperamentem. Rzeczą reżysera było zasugerowanie wielkiej artystce potrzeby większego „skupienia się” w roli, pohamowania, unikania przesady, zbyt rażących kontrastów w zasadniczej charakterystyce, rozpraszania się w mnóstwie zbytecznych, czysto „aktorskich”, niepotrzebnych drobiazgów. Te same

Fragment recenzji z „Polonii” 1937 nr 4518

Moralność pani Dulskiej na scenie Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach - 1937



Stefan Śródka, („Moralność pani Dulskiej” —
G. Zapolskiej — „Zbyszko Dulski“)



Maria Walterówna — („Moralność pani Dulskiej” — G. Zapolskiej — „Hanka“)



Wanda Stanisławska
(„Moralność pani Dulskiej” — G. Zapolska „Julia-
siewiczowa“)



Walentyna Aleksandrowicz, („Moralność pani
Dulskiej” — G. Zapolskiej — „Lokatorka“)

„Moralność pani Dulskiej”

Nie wiem, czy pani Dulski będzie nieśmiertelna. Może kiedyś, po wielu, wielu latach nie znajdziemy jej pośród nas, skoro zmienia się gruntownie warunki społeczne i obyczajowe, na których drzewo genealogiczne rodziny Dulskich rozrosło się tak szeroko i zapuściło korzenie tak głęboko. Wtedy zostanie tylko „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej, jako sztuka historyczna. Będziemy w niej zawsze podziwiać mistrzostwo roboty scenicznego, żywość i naturalność dialogu, bystrość i ostrość obserwacji, zdolność mocnego stawiania ludzi i charakterów, dokument „danego środowiska w pewnej chwili dziejowej”, jak to się w czasach naturalizmu mówiło.

Tymczasem pani Dulski jest ciągle jeszcze naszą dobrą znajomą. To ona przecież zajmuje sześciopokojowe mieszkanie (oprócz dwóch innych pięciopokojowych) i ręce łamie nad tymi okropnymi stosunkami, jakie panują w naszych urzędach. To ona po dokładnym „wyczyszczeniu” Katowic jedzie na Opolszczyznę szabrować, nie, przepraszam, nie szabrować, ale... nieść pol-

skość rodakom z tamtych stron. To ona siedzi przy biurku, bierze łapówki i kradnie, a woła, że... buduje nową Polskę. To ona w czasach okupacji zbijała grubą forszę na dostawach dla Niemców i ze wszystkimi „leiterami” była na ty, a dziś szeroko rozpowiada o prześladowaniach, jakich od nich doznała. To ona straciła majątek ziemski i płacze: moja pani, co to się z tą Polską stanie! To ona paskuje, drze z ludzi resztki skóry, jaka na nich jeszcze pozostała, i powiada, że to wszystko praca dla Polski, dla ojczyzny. To ona ma pełną gębę polskości, choć była zawsze najlepiej zapisaną „dwójką”, i demokracji, choć po nocach marzy o Grażyńskim, o Sławaju, o Rydzu i chciałaby tych paru żydów, którzy jeszcze zostali, oglądać w jakimś nowym Oświęcimiu. To ona wywiesza dziś największą czerwoną chorągiew, tę samą, którą niedawno wieszała wraz ze... swastyką. To ona... Po cóż jej jednak szukać, rzućcie tylko okiem dookoła, rozejrzyjcie się w gronie swych przyjaciół i znajomych, popatrzcie się do lustra. Codziennie witacie się z nią

na ulicy i w kawiarni, codziennie stykacie się z tą ubraną w szatki patriotyczne obłudą, z tym przystrojonym w „wykwintne” formy chamstwem, z tym draństwem bujnie rozkwitłym w czasie niewoli i niestety nie wszędzie jeszcze dziś przekwitłym...

Dlatego „Moralność Pani Dulskiej” jest sztuką ciągle bardzo żywą i bardzo aktualną. Sądzę, że można by, mimo jej naturalistycznych cech, zagrać ją w strojach współczesnych i że nie wielkiego retuszu trzeba przy tym dokonać; może kiedyś jakiś reżyser na to się odważy.

Nie zrobił tego reżyser katowickiej premiery R. Zawistowski. Dał jednak przedstawienie, które bez przesady można nazwać świetnym. Niewiele przedstawień widzieliśmy w Katowicach — mówię jeszcze o latach przedwojennych — tak w pełni udanych. — Wszystkie role były doskonale opracowane i opanowane, czuło się znakomite zgranie zespołu, w którym nikt nie wybijał się nad drugiego. Cała gra była szarmonizowana, przedstawienie miało odpowiednie tempo, nie uroniono nic ze zgrabności i swobody dialogu Zapolskiej. Jedynym dysonansem było dekoracyjne ujęcie sztuki. Nie wiem, czy z konieczności wojennych i braku odpowiednich środków dano pól-syntetyczne ramy dekoracyjne zamiast naturalistycznych, gdy naturalistyczną

była gra i stroje, czy też zrobiono to rozmyślnie. W każdym razie kłóciło się to z całością charakteru przedstawienia.

Jeżeli idzie o wykonawców, to trzeba wymienić z uznaniem wszystkich po kolei. H. Rozwadowska dała w pełni przekonywującą kreację pani Dulskiej i potrafiła tej tak ogranej już i to przez najwybitniejsze aktorki, roli nadać nowe akcenty, szczęśliwie unikając łatwego w tej roli szarżowania. Również rola Juliasiewiczowej kryje w sobie niebezpieczeństwo szarżowania. P. Relewicz-Ziembińska wyszła z tego niebezpieczeństwa obronną ręką, dała postać żywą, naturalną i swobodną. J. Jabłonowska jako Hanka „rozegrała się” w akcie drugim i trzecim doskonale, stwarzając postać ze wszech miar udaną. Z roli Hesi można rokować I. Bieleninównę jak najlepszą przyszłość aktorską. Z. Węclawówna była pełną uroku Melą. K. Brandt wywiązał się bardzo dobrze z trudnej, niemej roli Dulskiego, a R. Zawistowski z powodzeniem zagrał Zbyszka. W rolach epizodycznych wystąpiła H. Zapłńska jako Tadrachowa i jako lokatorka E. Osterwianka, która przypominała nam głosem swego znakomitego Ojca.

Publiczność owacyjnie nagradzała oklaskami wszystkich wykonawców i całość przedstawienia.

August Grodzicki

Moralność pani Dulskiej na scenie Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach - 1945



„Moralność Pani Dulskiej” w Teatrze Śląskim wr. 1945. Reż. R. Zawistowski. Na zdjęciu Węclawówna i Zawistowski



„Moralność Pani Dulskiej” w Teatrze Śląskim w 1945 r. Reż. R. Zawistowski. Od lewej Zawistowski, Bieleninówna, Rozwadowska

Czasopismo „Wieczory Teatralne”

(red. Wilhelm Szewczyk) wydawane przez

Państwowy Teatr Śląski w Katowicach

numer poświęcony Zapolskiej i Moralności pani Dulskiej

(dostęp SBC)

Wieczory Teatralne

ZESZYT 11

ROK III (1950)

SPRAWA HANKI

Napisał

Wiesław Gorecki

Każdy autor z prawdziwego zdarzenia jest autorem postępowym: walczy bowiem z uciskiem, przemocą, z krzywdą i poniewieraniem bliźniego, z wyzyskiem i oszustwem, następstwami ustrojów społecznych, kędy rolę decydującą odgrywał pieniądź, odgrywało pochodzenie lub umiejętność kroczenia po trupach do jasno zarysowanego celu. Zapolska każdym nerwem, każdym odruchem, myślą, mową i uczynkiem odczuwała bezmiar upokorzenia ludzkiego i starała się temu za wszelką cenę zapobiec. A że była dzieckiem swego wieku, dlatego skierowała swą uwagę m. in. na tzw. dziewczyny do wszystkiego, służące alias niewolnice, nawet nie białe, bo zazwyczaj umorusane, innymi słowy na typy w rodzaju Kaśki Kaniatydy i Hanki.



Władysława Brodacka: Szkic do „Moralności Pani Dulskiej”.

Dialog o moralności

Napisał

Wilhelm Szewczyk

Spór o Zapolską toczy się dziś nie tylko wśród widzów, ale w każdym kolegium, ustalającym repertuar dla teatru. W czym jest Zapolska aktualna? W czym może nam pomóc przy rozwiązywaniu problemów dnia dzisiejszego? Oto główne pytania, które porusza także poniższy fragment rozmowy...



MIL: Dajcie spokój z tą Dulską. I w ogóle z Zapolską. Znowu „Moralność”, a po niej pewnie „Mali-czewska”, potem „Skiz”. Teatr polski obraca się bez ustanku w kieracie Zapolskiej i Fredry.

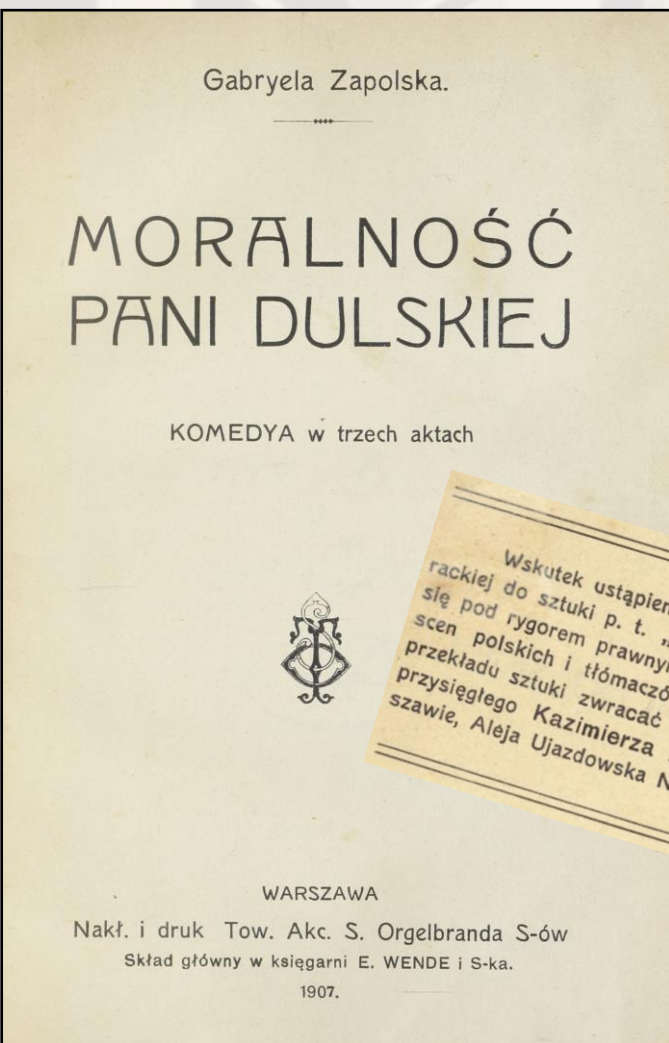
JAN: Zestawienie udało ci się znakomicie. Właściwie to sam sobie już odpowiedziałeś. Zapolska i Fredro. Dlaczego gramy ich bez ustanku? Dlaczego będziemy ich grać w teatrze polskim długie jeszcze lata? Bo to klasycy, oboje a nie tylko Fredro, i obojgu jako klasykom należy się stałe miejsce na naszej scenie.

EMIL: Ale klasykiem jest przecież również Feliński, a jednak jego „Barbary Radziwiłłówny” nie gramy i chyba dziś już nie będziemy grać.

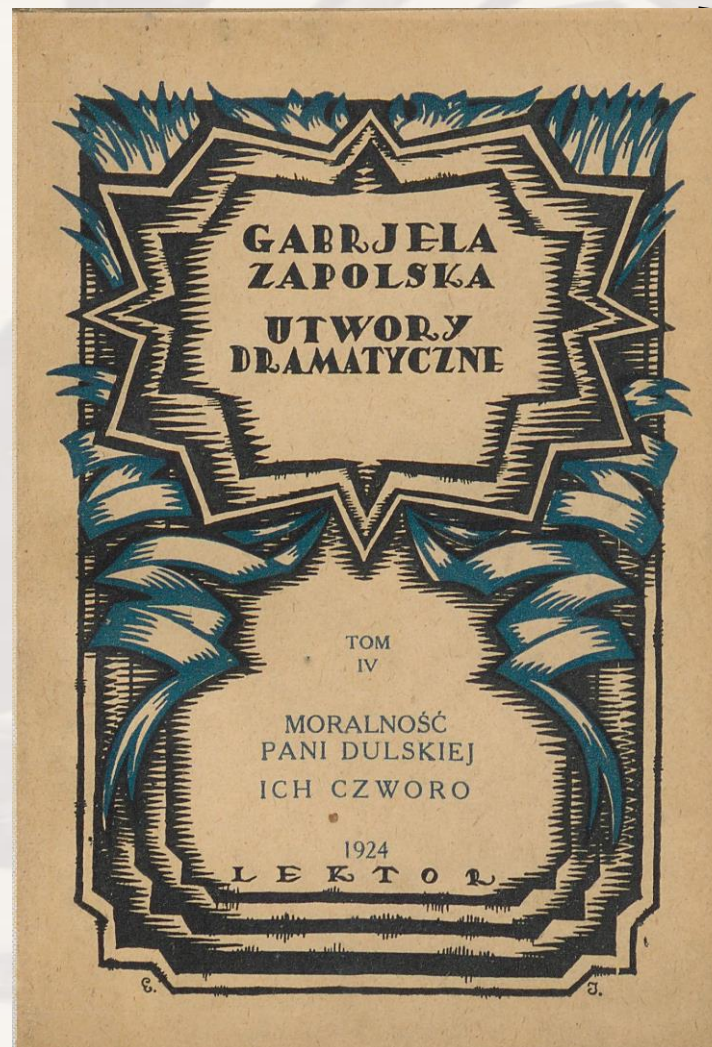
JAN: Zapolska jako klasyk ingerować może jeszcze w sprawy dnia dzisiejszego. Opisuje ona tak zwane wieczne tematy, które choć przewyciężone już praktycznie...



Pierwsze edycje *Moralności pani Dulskiej*



Pierwodruk z realiami lwowskimi, wydany w porozumieniu z autorką (która przekazała wydawnictwu prawa autorskie), zawiera poprawny tekst komedii (jedyna edycja, która ukazała się za życia Zapolskiej).



Wydanie drugie, ze zniekształconym tekstem i realiami krakowskimi, na którym oparto wydania powojenne. Pierwsze wydanie wg pierwodruku (z realiami lwowskimi) ukazało się dopiero w 1958 roku.



Moralność pani Dulskiej – ciąg dalszy



Moralność pani Dulskiej – ciąg dalszy

GABRYELA ZAPOLSKA

□□□

ŚMIERĆ FELICYANA DULSKIEGO

OPOWIADANIE

Ład. Swirski.



WARSZAWA
NAKŁAD GEBETHNERA I WOLFFA
KRAKÓW — G. GEBETHNER I SPÓŁKA
1911



Mama „Pani Dulskiej“
błogosławi...

■ ■

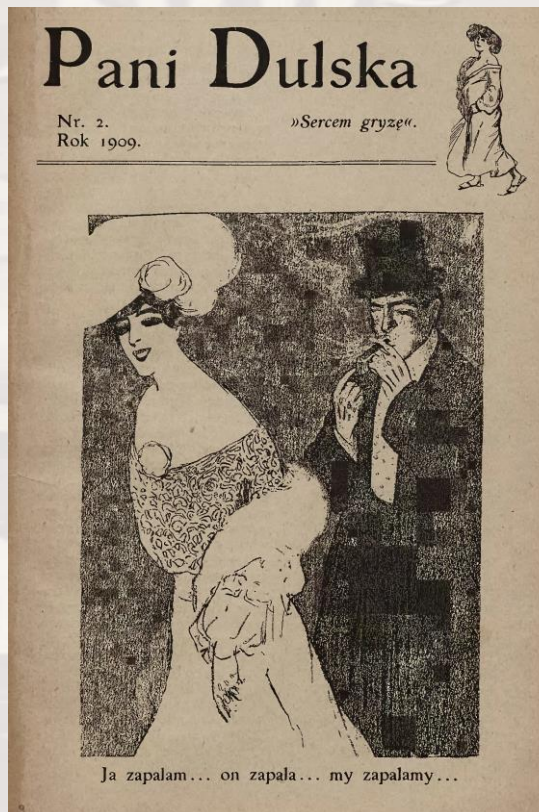
Idź w świat, Córeczko, naj-
wdzięczniejsze Ty z moich dzieci!
Wprowadź za to, żem Cię uro-
dziła, nie potrzebujesz mi robić
reklamy, bo i bez tego każdy
znał mamę Tuśki i Pity, bo i bez
tego nie ma w Polsce zakątką,
gdzieby nie poszła w przysłowie
pani Dulska...

Ale nie zawadzi, gdy mi po-
możesz po swojemu chlostać sa-
tyrą, skuteczną a nieszkodliwą,
kołtuństwo, filisterstwo i burżuj-
stwo moich kochanych ludzi głu-
pich... To im tylko na dobre
wyjdzie!

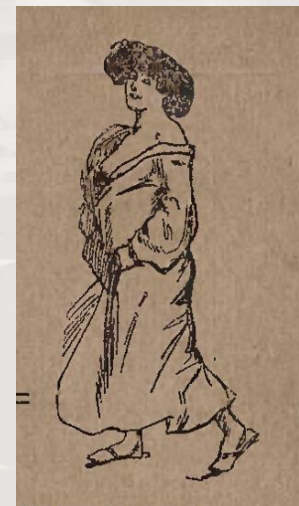
Ale byłby doprawdy już
szkandal i publika, gdyby nie
sto tysięcy Dulskich i nie-Dul-
skich trzymało za te marne pie-
niądze nową »Panią Dulską« —
czego życzy Redakcji

Gabryela Zapolska.

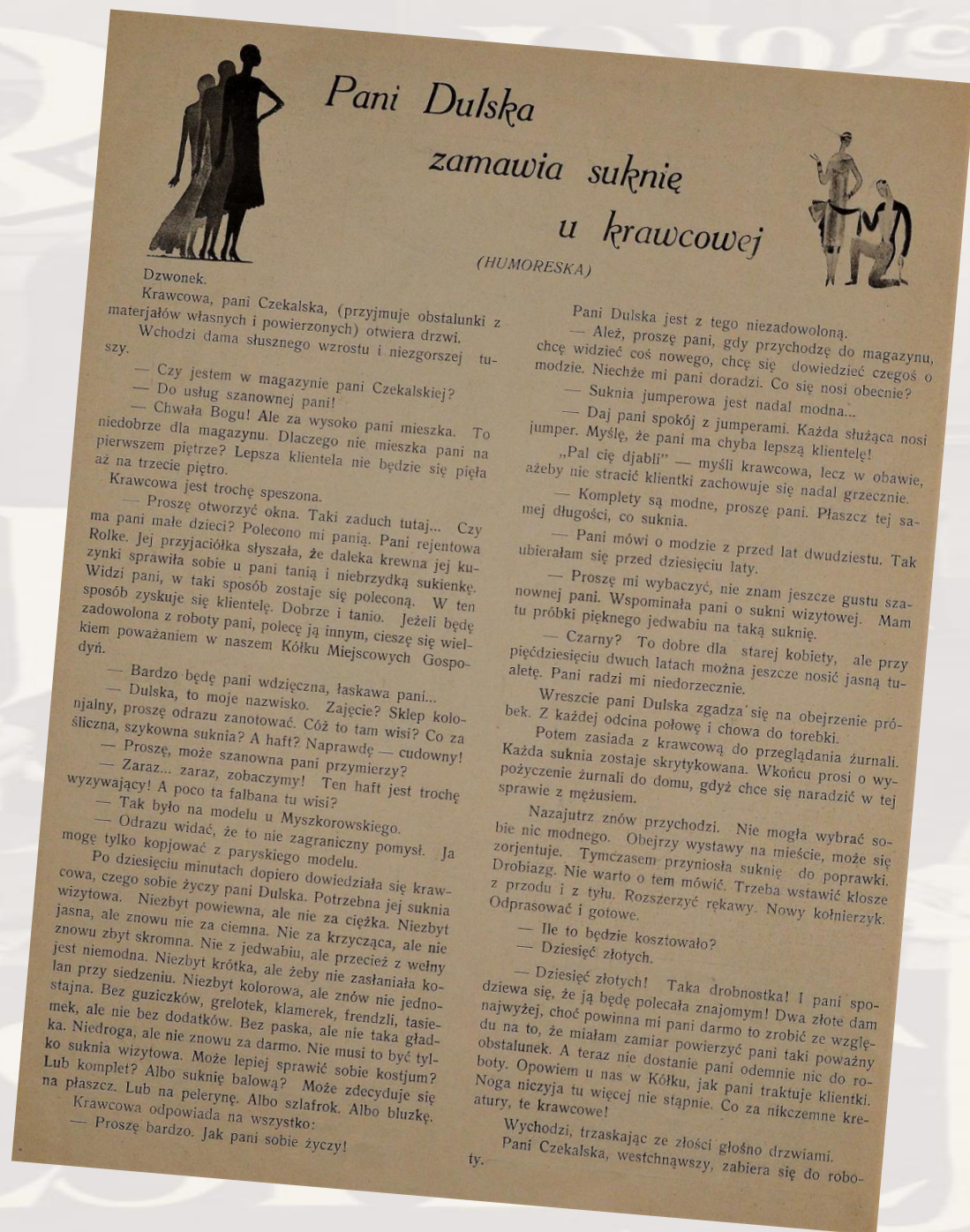
Przyp. Red. Popierając w zupełności
treść końcowego życzenia znakomitej Au-
torki tragifarsy kołtuńskiej »Moralność
pani Dulskiej« — musimy w imię prawdy,
a wbrew racji humorysty, nadmienić, że
jeszcze takiego listu nie odebrała Redakcja
nowego pisma satyrycznego p. t. »Pani
Dulska«; mamy jednak prawo domyślać
się, że pani Gabryela Zapolska przysłałaby
nie inne błogosławieństwo pismu, które na
sвій tytuł wzięło sobie nazwisko jej naj-
popularniejszej bohaterki.



Ja zapalam... on zapala... my zapalamy...



Moralność pani Dulskiej – ciąg dalszy

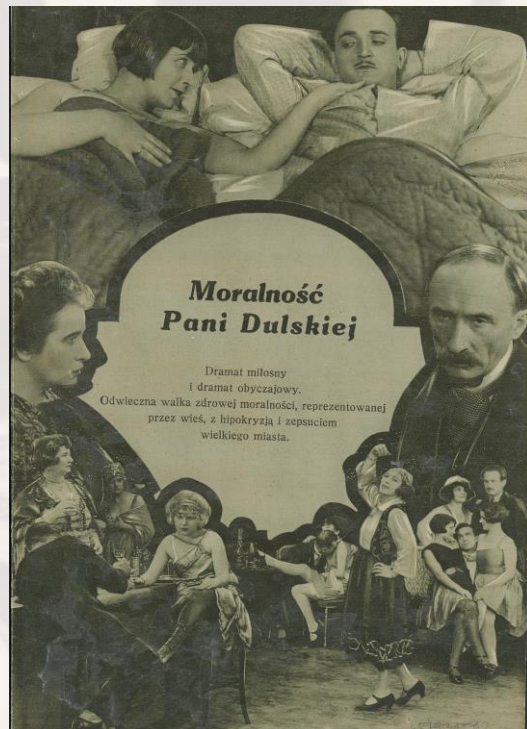
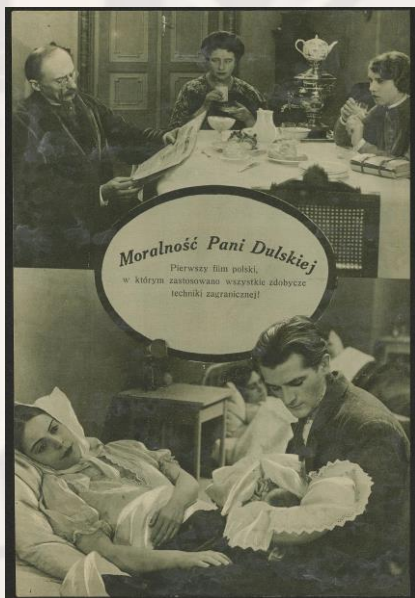


Ekranizacja *Moralności pani Dulskiej*

Pierwszy polski film dźwiękowy (premiera 29 marca 1930),
„wolna przeróbka znanej sztuki Gabrieli Zapolskiej”,
akcja toczy się w Warszawie



Ekranizacja *Moralności pani Dulskiej* (1930)



Dwie główne role: Anieli Dulskiej (Marta Flanz) i Hanki (Dela Lipińska) grały żony reżysera oraz scenarzysty, aktorki niemieckojęzyczne (z Wiednia), dlatego ich kwestie były dubbingowane.

Prasa zapowiadała film jako „dźwiękowo-śpiewno-mówiony”, a ilustracja muzyczna była autorstwa znakomitego kompozytora związanego z Warszawą, Lwowem i Katowicami – Ludomira Różyckiego.



Zofia Batycka (Miss Polonia i wicemiss Europy 1930) w roli aktorki (postać, której nie ma w dramacie Zapolskiej).



Opracowanie: Barbara Maresz



Śląskie.



Biblioteka Śląska

Biblioteka Śląska jest instytucją kultury Samorządu Województwa Śląskiego



NARODOWE
CZYTANIE

4.09.2021

Gabriela Zapolska

MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ

PATRONAT HONOROWY PARY PREZYDENCKIEJ